

FONOS x Gibbs, Purpura

Gdzieś nade mną demon, jak nad Francją Macron
Razi mnie jak ksenon, mają nas za De Mon
Wszystko jak o ścianę groch, niebo zaszło purpurą
Ze mną stoi każdy blok, każdy blok, każdy Glock (ej)
Ze mną ziomy prosto z ulic
Mało doby, nocne duchy
Ciężkie głowy, świat purpury
Szybkie nogi, kiedy w tle widać koguty (ej)
Nie znamy Wakandy, każdy upadł
Nie obracam się od prawdy, słucham
Kiedy miasto daje znak i ruszam
Niech nigdy nie braknie szansy...
Musisz znaleźć ten patent, by się nie plątały kroki
Słysząc znowu FNS tu przez wszystkie Walkie-Talkie
Każdy z prawem na bakier, tu najwięcej mówią oczy
Jakoś się buzuje krew, dziś ma kolor purpurowy

Z natury więcej chcę mieć, a co?
Lecę wyżej ponad cały ten marny syf
Purpury serce i magii krąg
Nad głowami się unosi jak biały dym
Z natury więcej chcę mieć, a co?
Lecę wyżej ponad cały ten marny syf
Purpury serce i magii krąg
Nad głowami się unosi jak biały dym

Jak na dwudziestkach robię wjazd, Ty się dalej toczysz po dnie
Wszystko odległe jak sen, pamiętasz zapewne, że tracisz razy dwa!
Z nieba nic nie spada jak deszcz, chyba że (?) na łeb
Gdy wpada Twoje stilo, nie ma z nami szans!
W kolorze purpury noszę T-shirt
Na świat ponury patrzę z góry, chcę być jeszcze wyżej (dawaj hajs!)
Zawijam wszystko, co moje
Mam wyjebane w nastroje, zawieszam Cię jak psy na domofonie (co?)
Dla mnie zawsze do połowy pełna jest butelka
Wznoszę do góry toast, chociaż nie raz miałem pietra
Koszę najlepsze skuny, Twoje płoną jak saletra
Do mego towaru tłumi, po Twoim czują niesmak
Od zawsze purpura, podchodzę do nich z rezerwą
Dbam o swój entourage, chciałbym tylko trafiać w sedno
Purple haze insygnia, los tak za mnie wybrał
To leży w mojej naturze jak rozpostarte skrzydła

Z natury więcej chcę mieć, a co?
Lecę wyżej ponad cały ten marny syf
Purpury serce i magii krąg
Nad głowami się unosi jak biały dym
Z natury więcej chcę mieć, a co?
Lecę wyżej ponad cały ten marny syf
Purpury serce i magii krąg
Nad głowami się unosi jak biały dym